

# Tercet Egzotyczny, Chłopcy, których kocham

Gdy jesienny zawiał wiatr  
Odpłynęli chłopcy w świat  
Starym szlakiem pośród burz  
Odpłynęli chłopcy już

Martwe liście lecą z drzew  
Na kominku ogień łśni  
Czy to smutek, czy to gniew  
Nie pozwolą zasnąć mi

Gdzie są chłopcy, co kochali mnie?  
Czy już nigdy nie powrócą tu  
Między grusze, którym czubki gnie  
Słodki owoc po niesłodkim dniu?

Gdzie są chłopcy, co kochali mnie?  
Gdzie ich łodzie ciężkie niby brąz?  
Może leżą gdzieś na morskim dnie  
Moi chłopcy, których kocham wciąż?

Wiem, że męża da mi Bóg  
Chłopca z łądu, z leśnych dróg  
On nie będzie nawet znał  
Bryzgów, które nieci szkwał

A jesienią, kiedy z drzew  
Martwe liście strąca wiatr  
Jak syreni jakiś śpiew  
Będę słyszeć głos sprzed lat

Gdzie są chłopcy, co kochali mnie?  
Czy już nigdy nie powrócą tu  
Między grusze, którym czubki gnie  
Słodki owoc po niesłodkim dniu?

Gdzie są chłopcy, co kochali mnie?  
Gdzie ich łodzie ciężkie niby brąz?  
Może leżą gdzieś na morskim dnie  
Moi chłopcy, których kocham wciąż?